

Barbara Ka, Ci

słowa: Jan Wołek

muzyka: Jerzy Satanowski

Ciśnie mnie ta miłość zalotna zawilość

Te pomadki, czekoladki, kwiatki, szmatki - akuratki

Strachy o otyłość, ciśnie mnie ta miłość

Ciśnie mnie ta miłość, tak by było miło

Nagle w pędzie siaść na grzędzie

Tak jak wszędzie mieć na względzie

Sąsiedzką zażyłość

Ach! przekwitnąć! przepączkować!

Zacząć wreszcie owocować!

Rzucić pewnie słowo twardsze

O Jaspersie lub o Sarsie

Argumenty dzierżyć w rękach

Żeby Ci opadła szczeka!

Żeby Ci opadła szczeka!

Ciśnie mnie ta miłość, już mi się sprzykrzyło

Czujne oczu twych dwururki i gipsowe garniturki

Naszych dróg pochyłość, ciśnie mnie ta miłość

Ciśnie mnie ta miłość, niechby się skończyło

Tak odczepić się, odkochać i odespać, i odszlochać

To by fajnie było

Ach ! przekwitnąć! przepączkować!

Zacząć wreszcie owocować!

Rzucić pewnie słowo twardsze

O Jaspersie lub o Sarsie

Argumenty dzierżyć w rękach

Żeby Ci opadła szczeka!

Żeby Ci opadła szczeka!

Tak szczeka!!!